



## Obraza uczuć religijnych

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2012 r., I KZP 12/12<sup>1</sup>

Poz. 9

**Przestępstwo określone w art. 196 k.k. popełnia ten, kto swoim zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym obejmuje wszystkie znamiona tego występku.**

*Dagmara Krzesińska*

### Glosa

W pierwszej kolejności należy wskazać na treść art. 196 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 1600; dalej: k.k.), który stanowi, że „kto obraża uczucia religijne innych osób, znieważając publicznie przedmiot czci religijnej lub miejsce przeznaczone do publicznego wykonywania obrzędów religijnych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”. Jednocześnie trzeba podkreślić szczególne okoliczności stojące u podstaw skierowania do Sądu Najwyższego przedmiotowego zagadnienia prawnego. Jeden z polskich artystów muzycznych (Adam D.) został bowiem oskarżony o to, że podczas koncertu muzycznego dopuścił się publicznego znieważenia przedmiotu czci religijnej w postaci Pisma Świętego poprzez jego podarcie i rozrzucenie w kierunku widowni, używając przy tym słów: „to jest księga kłamstw, pieprzyć to gówno, pieprzyć tę hipokryzję, żryjcie z tego gówna”, czym miał obrazić uczucia religijne innych osób. Do udziału w sprawie zgłosiły się w charakterze oskarżyciela posiłkowego osoby, które nie były bezpośrednimi odbiorcami przedmiotowego wystąpienia artystycznego, albowiem

---

<sup>1</sup> OSNKW 2012, nr 11, poz. 112.

nie uczestniczyły osobiście w koncercie. Wskazywały jednak, że zachowanie wykonawcy utworu artystycznego w sposób rażąco obraziło ich uczucia religijne, a tym samym artysta naruszył przepisy art. 196 k.k.

Jak słusznie wskazał T. Sroka w głosie do analizowanej uchwały Sądu Najwyższego, skutek w postaci obrazy uczuć religijnych oskarżycieli posiłkowych miał wystąpić nie tylko w innym miejscu niż to, w którym odbywał się koncert, lecz także w znacznej odległości czasowej od wykonania samego koncertu – dopiero w momencie zapoznania się z zaistniałymi wówczas zdarzeniami. Autor niniejszej glosy wskazał nadto, że jego zdaniem konieczne dla przypisania oskarżonemu odpowiedzialności karnej winno być udowodnienie, iż w perspektywie obiektywnego przypisania skutku w postaci obrazy uczuć religijnych było obiektywnie przewidywalne, że ten skutek nastąpi właśnie w wyniku zapoznania się z nim również po upływie znacznego czasu<sup>2</sup>. Artysta – wykonawca utworu (Adam D.) wskazywał natomiast, że nie jego zamiarem była obraza uczuć religijnych, a wszelkie działania skierowane były do ograniczonego i zamkniętego grona fanów konkretnego zespołu, którzy dobrowolnie i w pełni świadomie stali się jego bezpośrednimi odbiorcami.

Podstawą sporządzenia niniejszej uchwały Sądu Najwyższego stały się złożone przez oskarżycieli posiłkowych apelacje od wyroku sądu pierwszej instancji uniewinniającego artystę. Sąd Okręgowy w Gdańsku wskazał bowiem, że podczas rozpatrywania złożonych apelacji konieczne stało się skierowanie do Sądu Najwyższego zapytania prawnego. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że czyn zabroniony opisany w art. 196 k.k. może zostać popełniony jedynie umyślnie w zamiarze bezpośrednim, a samo zachowanie artysty korzysta z pozaustawowego kontratypu sztuki, tj. wolności artystycznego przekazu, którą sąd uznał za wartość nadrzędną. Sąd pierwszej instancji wskazał nadto, że „przerywnik”, „wprowadzenie” do utworu, jego „zapowiedź”, która nie miała bezpośredniego związku z wykonywanym później utworem, a wręcz jej luźny charakter, pełniący jedynie funkcję „prowokacji” czy „szokowania”, motywowany chęcią zaistnienia w mediach, stanowił jedynie dozwoloną formę sztuki, która nie pozostaje przedmiotem penalizacji.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy w Gdańsku stwierdził, że w trakcie rozpoznawania złożonych w danej sprawie apelacji wyłoniło się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy, którego rozstrzygnięcie będzie miało bezpośredni wpływ na merytoryczne rozpoznanie niniejszej sprawy. Sąd Okręgowy w Gdańsku podkreślił bowiem, że istotną przesłanką wydania w tej sprawie wyroku uniewinniającego była dokonana przez

---

<sup>2</sup> T. Sroka, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2012 r., I KZP 12/12*, „Zeszyty Prawnicze” 2012, nr 4, s. 59.

sąd pierwszej instancji wykładnia art. 196 k.k. Sąd Rejonowy w Gdańsku uznał, że przestępstwo stypizowane w tym przepisie można popełnić jedynie, działając umyślnie z zamiarem bezpośrednim, gdy tymczasem działanie oskarżonego – jak to ustalił sąd meritum, analizując stronę podmiotową zachowania, nie było działaniem podjętym w zamiarze kierunkowym bezpośrednim (intencjonalnym) obrażenia uczuć religijnych osób wskazanych w akcie oskarżenia jako pokrzywdzone.

Z uwagi na fakt, że prezentowany powyżej pogląd o możliwości popełnienia niniejszego czynu z art. 196 k.k. wyłącznie w zamiarze bezpośrednim został zakwestionowany we wniesionych apelacjach, konieczne stało się dokonanie zasadniczej wykładni ustawy w zakresie oceny przedmiotowego zagadnienia. Na wstępie tej części rozważań należy wskazać, że zgodnie z art. 8 k.k. „zbrodnię można popełnić tylko umyślnie; występki można popełnić także nieumyślnie, jeżeli ustawa tak stanowi”. Zgodnie natomiast z art. 9 k.k. „czyn zabroniony popełniony jest umyślnie, jeżeli sprawca ma zamiar jego popełnienia, to jest chce go popełnić albo przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godzi”.

Zgodnie z formułą kodeksową zamiar bezpośredni polega na tym, że sprawca chce popełnić czyn zabroniony, czyli chce zrealizowania swoim zachowaniem ustawowych znamion czynu zabronionego. Na zamiar bezpośredni składają się dwa elementy: intelektualny – w postaci wyobrażenia, świadomości znamion czynu, i emocjonalny, wolicjonalny – w postaci chcenia, woli, chęci popełnienia tego czynu zabronionego<sup>3</sup>. Zamiar ewentualny (*dolus eventualis*) jest drugą postacią umyślności wskazaną w art. 9 § 1 k.k. Zachodzi wtedy, gdy sprawca przewiduje możliwość popełnienia czynu zabronionego i godzi się na to. Na płaszczyźnie prawnokarnej zamiar ewentualny zrównany jest z zamiarem bezpośrednim<sup>4</sup>.

Sąd Najwyższy słusznie podkreślił, że poglądy doktryny w zakresie oceny strony podmiotowej czynu zabronionego opisanego w art. 196 k.k. budzą liczne kontrowersje, a doktryna pozostaje w przedmiotowym zakresie podzielona. Część komentatorów prawa karnego materialnego wskazuje bowiem, iż możliwość kwalifikacji zachowania sprawcy jako przestępstwa z art. 196 k.k. ogranicza się wyłącznie do zamiaru bezpośredniego winy umyślnej, inni natomiast wskazują, że niniejszy występki można popełnić zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i ewentualnym. Pierwsi z nich, w szczególności R.A. Stefański,

<sup>3</sup> Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 6 listopada 2012 r., II AKa 323/12, niepubl.; wyrok SA w Łodzi z dnia 6 lutego 2014 r., II AKa 265/13, niepubl.

<sup>4</sup> *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, wyd. 5, Warszawa 2017, s. 995.

O. Górniok<sup>5</sup>, P. Kozłowska-Kalisz<sup>6</sup>, I. Andrejew, W. Wolter i W. Świda<sup>7</sup>, podkreślają, że przestępstwo z art. 196 k.k. ma charakter umyślny i można je popełnić wyłącznie z zamiarem bezpośrednim, na co bezsprzecznie wskazują znamiona czasownikowe, takie jak „obraża” i „znieważając”, które mają charakter intencjonalny. Przykładowo, J. Wojciechowska pisze tak: „Znamiona czasownikowe tego przepisu, jak «obraża» i «znieważając», mają charakter znamion intencjonalnych ograniczających w stronie podmiotowej umyślność do zamiaru bezpośredniego”<sup>8</sup>. Z konstrukcji językowej art. 196 k.k. wynika, że wyraz „znieważać” występuje w postaci imiesłowu przysłówkowego współczesnego, czyli formy bezosobowej czasownika, która wyraża czynność trwającą równocześnie z inną czynnością. Zgodnie z zasadami gramatyki języka polskiego czynność wyrażona imiesłowem zakończonym na „-ąc” musi być równoznaczna z tą, o której informuje zdanie główne<sup>9</sup>. W omawianym przypadku „znieważenie” ma być równoznaczne z „obrażeniem”. Trudno zatem uznać, że argumentem za możliwością popełnienia występku z art. 196 k.k. jest sposób sformułowania znamienia czynności wykonawczej i skutku („obraża”, „znieważając”), ponieważ brak jest uzasadnienia, dlaczego te zwroty mają się w sposób konieczny łączyć z celowością (intencjonalnością) działania sprawcy. Z językowego punktu widzenia „znieważenia” lub „obrażenia” nie można dokonać jedynie intencjonalnym, celowym postępowaniem.

Zwolennicy tego poglądu wskazują, że przeprowadzenie wykładni literalnej danego przepisu nie daje podstaw do przypisania artyście odpowiedzialności prawnokarnej w sytuacji, gdy działa on w zamiarze ewentualnym winy umyślnej. Podkreślają nadto, iż nadrzędną zasadą interpretacji przepisów prawa pozostaje zasada *clara non sunt interpretanda*, zgodnie z którą to, co jest zrozumiałe i jasne, nie wymaga interpretacji, a przeprowadzenie rozszerzającej wykładni niniejszego przepisu jest niedopuszczalne. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, należy uznać za słuszne stanowisko M. Zielińskiego, który wskazuje, że „Jako ustalone znaczenie w języku prawniczym należy przyjąć tylko to, które w niebudzący wątpliwości sposób jest powszechnie przyjęte w języku prawniczym (tj. panuje w stosunku do jego treści pełna zgodność w doktrynie)”<sup>10</sup>, co w rozważanym przypadku z pewnością nie ma miejsca.

<sup>5</sup> O. Górniok [w:] O. Górniok, S. Hoc, S.M. Przyjemski, *Kodeks karny. Komentarz*, t. 3, Gdańsk 1999, s. 170.

<sup>6</sup> P. Kozłowska-Kalisz [w:] *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, red. M. Mozgawa, Kraków 2006, s. 376.

<sup>7</sup> I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *Kodeks karny z komentarzem*, Warszawa 1973, s. 577.

<sup>8</sup> *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 1, red. M. Mozgawa, Warszawa 2006, s. 782–783.

<sup>9</sup> Z. Klemensiewicz, *Podstawowe wiadomości z gramatyki języka polskiego*, Warszawa 2001, s. 105–106.

<sup>10</sup> M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2010, s. 334.

Natomiast zwolennicy odmiennego poglądu wskazują na liczne argumenty, które ich zdaniem przesądzają o możliwości podlegania odpowiedzialności prawnej artysty zarówno w przypadku zamiaru bezpośredniego, jak i ewentualnego winy umyślnej, tj. również wtedy, gdy sprawca godzi się jedynie z tym, że swym zachowaniem znieważy określone w przepisie miejsce lub przedmioty, obrażając tym uczucia religijne innych osób<sup>11</sup>. Takie stanowisko reprezentują w szczególności R.A. Stefański<sup>12</sup> oraz M. Filar<sup>13</sup>.

Sąd Najwyższy trafnie wskazał, że nie sposób traktować słów „obraża” i „znieważy” jako jednoznacznych w języku prawniczym, świadczących o intencjonalnym charakterze podejmowanych przez artystę działań. Zastosowanie wykładni systemowej prowadzi bowiem do przekonania, iż zamiarem ustawodawcy nie było ograniczenie możliwości przypisania odpowiedzialności karnej artyście jedynie w przypadku, gdy działał on w zamiarze bezpośrednim winy umyślnej. Wręcz przeciwnie, należy jednoznacznie wskazać, że „określony czyn może być popełniony wyłącznie z zamiarem bezpośrednim, ustawodawca posługuje się określeniami odzwierciedlającymi szczególne nastawienie sprawcy («chcąc», «w celu»), które w niniejszym przepisie nie występuje”<sup>14</sup>.

Przytoczona argumentacja została podniesiona również przez P. Petasza. Autor wskazał, że dopiero posłużenie się w treści konkretnego przepisu zwrotem „chcąc” lub „w celu” daje możliwość przypisania sprawcy odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwo jedynie w przypadku zaistnienia zamiaru bezpośredniego. Ponadto zwrócił uwagę, iż posługiwanie się przez prawodawcę w konkretnym przepisie specjalnymi zwrotami (np. „złośliwie”, „uporczywie”), dookreślającymi czynność sprawczą, wyłącza *dolus eventualis*<sup>15</sup>.

Jednocześnie należy nadmienić, że problematyka związana z przypisaniem odpowiedzialności karnej za popełnienie przestępstwa opisanego w art. 196 k.k. stała się przedmiotem licznych publikacji, które starają się rozstrzygnąć kwestię zasad ponoszenia odpowiedzialności za popełnienie niniejszego przestępstwa. W tym miejscu warto zwrócić uwagę na treść artykułu Ł. Pohla oraz S. Czepity, którzy piszą: „z punktu widzenia reguł wykładni językowej należy zdecydowanie przyjąć, że czyn zabroniony – stypizowany w art. 196 k.k. – może zostać popełniony zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i w zamiarze ewentualnym.

<sup>11</sup> *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Filar, wyd. 3, Warszawa 2012, s. 982; *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, Warszawa 2012, Legalis, teza 7; J. Wojciechowski, *Kodeks karny. Komentarz. Orzecznictwo*, Warszawa 2002, s. 370.

<sup>12</sup> R.A. Stefański, *Prawo karne materialne. Część szczególna*, Warszawa 2009, s. 249.

<sup>13</sup> M. Filar, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 934.

<sup>14</sup> A. Zoll [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, t. 1, red. *idem*, Kraków 2012, s. 46.

<sup>15</sup> P. Petasz, *Problematyka określenia strony podmiotowej przestępstwa obrazy uczuć religijnych penalizowanego w art. 196 k.k.*, „Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa” 2016, nr 1, poz. 7, s. 78.

Z uwagi na fakt, że powyższa konkluzja interpretacyjna w żadnym razie nie burzy niewzruszalnych wartości przypisywanych prawodawcy, przyjąć nadto należy, że znajduje ona wzmocnienie w wyniku zastosowania funkcjonalnych dyrektyw interpretacyjnych. Słowem, wykładnia funkcjonalna nie prowadzi do przełamania rezultatu uzyskanego za pomocą aplikacji językowych dyrektyw wykładniczych<sup>16</sup>. M. Małecki w sporządzonej przez siebie glosie do przedmiotowej uchwały Sądu Najwyższego podkreśla, że „skutek w postaci obrażenia uczuć religijnych powinien być wynikiem oddziaływania sprawcy na określoną publiczność, przed którą prezentowane są treści znieważające przedmiot czci religijnej, zaś zamiar sprawcy ma obejmować wywołanie obrazu uczuć religijnych wśród właśnie takiej publiczności<sup>17</sup>. W tym miejscu warto ponownie przypomnieć, iż żaden z bezpośrednich uczestników i odbiorców niniejszego koncertu nie dochodził przypisania artyście odpowiedzialności karnej.

W ramach rozważań karnoprawnych należy niewątpliwie wskazać na zespół przesłanek pomocnych w ocenie twórczego i artystycznego charakteru danej działalności poprzez wskazanie celu artystycznego rozumianego jako działanie nakierowane na ekspresję i podzielenie się emocjami, charakter artystyczny dzieła odpowiadający standardom sztuki, a także szczególne właściwości twórcy<sup>18</sup>.

Niezależnie od powyższego należy zwrócić uwagę na treść art. 73 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483, ze zm.; dalej: Konstytucja RP), który stanowi, że „każdemu zapewnia się wolność twórczości artystycznej, badań naukowych oraz ogłaszania ich wyników, wolność nauczania, a także wolność korzystania z dóbr kultury”. Ustrojodawca przedmiotowym przepisem odniósł się w nim do pięciu wolności, które stanowią przedmiot jego ochrony – wolności twórczości artystycznej, wolności badań naukowych, wolności ogłaszania wyników działalności twórczej, wolności nauczania oraz wolności korzystania z dóbr kultury<sup>19</sup>. W doktrynie prawa karnego pojawia się pogląd, że konstytucyjna wolność twórczości artystycznej stanowi samoistną podstawę prawną uwolnienia artysty od odpowiedzialności karnej, jako o kontratybie sztuki „zakotwiczonym” lub „umocowanym”

<sup>16</sup> Ł. Pohl, S. Czepita, *Strona przedmiotowa przestępstwa obrazy uczuć religijnych i jego formalny charakter*, „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 12, s. 78.

<sup>17</sup> M. Małecki, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2012 r.*, I KZP 12/12, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2013, z. 2, s. 144.

<sup>18</sup> J. Warylewski, *Pasja czy obraza uczuć religijnych? Spór wokół art. 196 Kodeksu karnego* [w:] *W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska*, red. L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Hołda, Lublin 2005, s. 377.

<sup>19</sup> M. Jabłoński, J. Węgrzyn, *Wolność twórczości artystycznej i naukowej oraz dostępu do dóbr kultury* [w:] *Realizacja i ochrona konstytucyjnych wolności i praw jednostki w polskim porządku prawnym*, red. M. Jabłoński, Wrocław 2014, s. 10.

w Konstytucji RP (art. 73)<sup>20</sup>. Wskazuje się bowiem, iż zasada niesprzeczności prawa oraz jedynie subsydiarny charakter prawa karnego uniemożliwia pociągnięcie do odpowiedzialności prawnokarnej osoby, która dopuściła się zachowania podlegającego ochronie opisanej w przepisach konstytucyjnych<sup>21</sup>. Niemniej jednak nie sposób wprost stosować przepisów konstytucyjnych opisanych w art. 73 do wszelkich działań podejmowanych przez artystę i w przedmiotowym zakresie zdepenalizować wszelką i niczym nieograniczoną działalność artysty<sup>22</sup>. Z jednej strony przypisanie artyście podstawowych uprawnień kulturalnych, które powinny być rozumiane jako sfera nieskrępowanego i swobodnego działania człowieka, w którym przejawia się jego pomysłowość i indywidualne podejście do podjętego tematu, pozostaje wartością konstytucyjną. Z drugiej zaś w takich przypadkach powinny być również stosowane mechanizmy chroniące poglądy i uczucia religijne innych osób<sup>23</sup>. Warto jednak nadmienić, że granice swobody artystycznej należy oceniać także przez pryzmat pozaustawowego kontratypu sztuki artystycznej, która rozumiana być powinna jako typowa okoliczność wyłączająca kryminalną bezprawność czynu.

Biorąc przytoczone argumenty pod uwagę, trzeba podkreślić, że uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2012 r. wskazującą, że „przestępstwo określone w art. 196 k.k. popełnia ten, kto swoim zamiarem bezpośrednim bądź ewentualnym obejmuje wszystkie znamiona tego występku” należy uznać za słuszną i odpowiadającą obecnie obowiązującemu systemowi prawnemu.

### Insult of religious feelings

The present commentary aims at analysing the resolution of the Supreme Court in which the Court performed the crucial interpretation of the law by answering the legal question “whether the offence under Article 196 of the Criminal Code (insult of religious feelings) can only be committed with a direct intent, or with an eventual intent as well?”. The standpoint presented in the resolution is to be considered as correct with the view to the fact that it was given after a comprehensive interpretation of the Polish and international legal systems. At the same time, it is to be noted that the decision of the Supreme Court does not limit the freedom of the artistic expression of an art performer.

<sup>20</sup> *Konstytucja RP*, t. 1, *Komentarz do art. 1–86*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016.

<sup>21</sup> M. Kopeć, *Kontratypy pozaustawowe a zasada trójpodziału władzy* [w:] *Odpowiedzialność karna artysty za obrazę uczuć religijnych*, red. F. Cieply, Warszawa 2014.

<sup>22</sup> B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 434.

<sup>23</sup> M. Jabłoński, J. Węgrzyn, *Wolność twórczości artystycznej...*, s. 14 i nn.